Bujam Się

Dżem

Między dworcem a kościołem
Już nie będzie cieplej dziś
Cienka zupa, tanie wino
I w katedrze krótka drzemka, parę chwil

Przy ołtarzu w głównej nawie ciepłe miejsce
I obrazek za trzy złote w ręku mam
Jeszcze kółko różańcowe
I modlitwa zaraz potem
Będę święty za lat parę
Bez dwóch zdań

Bujam się od rana do wieczora
bujam się i broda rośnie mi
Byłem cieniem
Teraz jestem cieniem cienia
Jeszcze wczoraj
Miałem dokąd iść

Już niektórzy oglądają się niechętnie
Bo nie sposób mnie nie poczuć
Pod koniec dnia
Nie rozgrzeszy rozłożone Pismo Święte
Ile jeszcze ta tułaczka może trwać?

Bujam się od rana do wieczora
bujam się i broda rośnie mi
Byłem cieniem
Teraz jestem cieniem cienia
Jeszcze wczoraj
Miałem dokąd iść

Kiedyś coś, coś we mnie pęknie
I naprawdę wtedy klęknę
Boże mój, Boże, ratuj mnie!

Bujam się od rana do wieczora
bujam się i broda rośnie mi
Byłem cieniem
Teraz jestem cieniem cienia
Jeszcze wczoraj
Miałem dokąd iść

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!